TEATR POLSKI

WROCŁAW

SCENA KAMERALNA

SEZON 1967/1968

KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNE
KRYSTYNA SKUSZANKA ● JERZY KRASOWSKI

Samy Fayad

JAK OBRABOWAĆ BANK

PRZEKŁAD: HALSZKA WIŚNIOWSKA

SCENOGRAFIA: ALEKSANDER JĘDRZEJEWSKI
KOSTIUMY: JADWIGA PRZERADZKA

REŻYSERIA: MARIA STRASZEWSKA

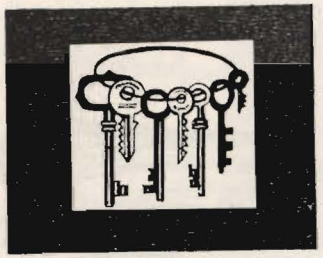

PRAPREMIERA POLSKA 22 CZERWCA 1968

OBSADA

AGOSTINO CAPECE	ARTUR MŁODNICKI
GASPARE	ZDZISŁAW KARCZEWSKI
SILVANA CAPECE	IGA MAYR
WDOWA ALTAVILLA	ŁUCJA BURZYŃSKA
GIULIANA	HALINA PIECHOWSKA
DYREKTOR BANKU	ANDRZEJ MROZEK
TONINO	ANDRZEJ WILK
MASTELLONE	MIECZYSŁAW ŁOZA

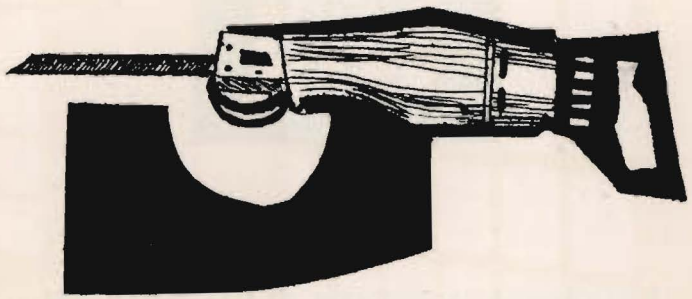

SAMY FAYAD jest pisarzem włoskim, pochodzenia libańskiego. Urodził się w r. 1925 w Paryżu. Z zawodu dziennikarz, współpracuje z RAI, Radiem i Telewizją włoską i jest kierownikiem Sekcji Prozy w Ośrodku Produkcji w Neapolu, gdzie mieszka od 1938 r.

Zaraz po wojnie, po ukończeniu studiów humanistycznych, rozpoczął pracę w pismach literackich i magazynach, jako korespondent i autor nowelek i opowiadań. Od r. 1949 datuje się jego działalność jako dramaturga radio-telewizyjnego: jego komedie, w liczbie trzynastu, typu przeważnie farsowo-satyrycznego, były transmitowane i realizowane w TV, poza Italią w Anglii, Argentynie, Brazylii, Urugwaju, Szwajcarii i Jugosławii. Oto tytuły kilku z nich: *Miraże, Myśliwy z Salonik, Marsjanin, Nóż andaluzyjski, Pośrednik* oraz trzy nagrodzone: *Towarzysze złej drogi, Don Juan zakochany* i *Pięć nazwisk w kapeluszu* (zwycięzca nagrody Radia Szwajcarskiego). Dla teatru napisał Fayad kilka 3-aktowych komedii: *Komedia z nieboszczykiem, Marsjanin, W sam raz aby umrzeć, Szczęśliwy pan Martin* (na podstawie komedii Labiche'a), *Jak schwytać uciekiniera* i *Jak obrabować bank* (nagroda włoskiego Instytutu Dramatycznego, 1966), a także parę jednoaktówek.

Komedia *Jak obrabować bank* grana jest obecnie przez zespół Peppino De Filippo. Grana już była w Czechosłowacji, nadto będzie realizowana we Francji, Anglii, Szwecji, Argentynie, Meksyku, Turcji, Holandii i na Węgrzech.

H. W.

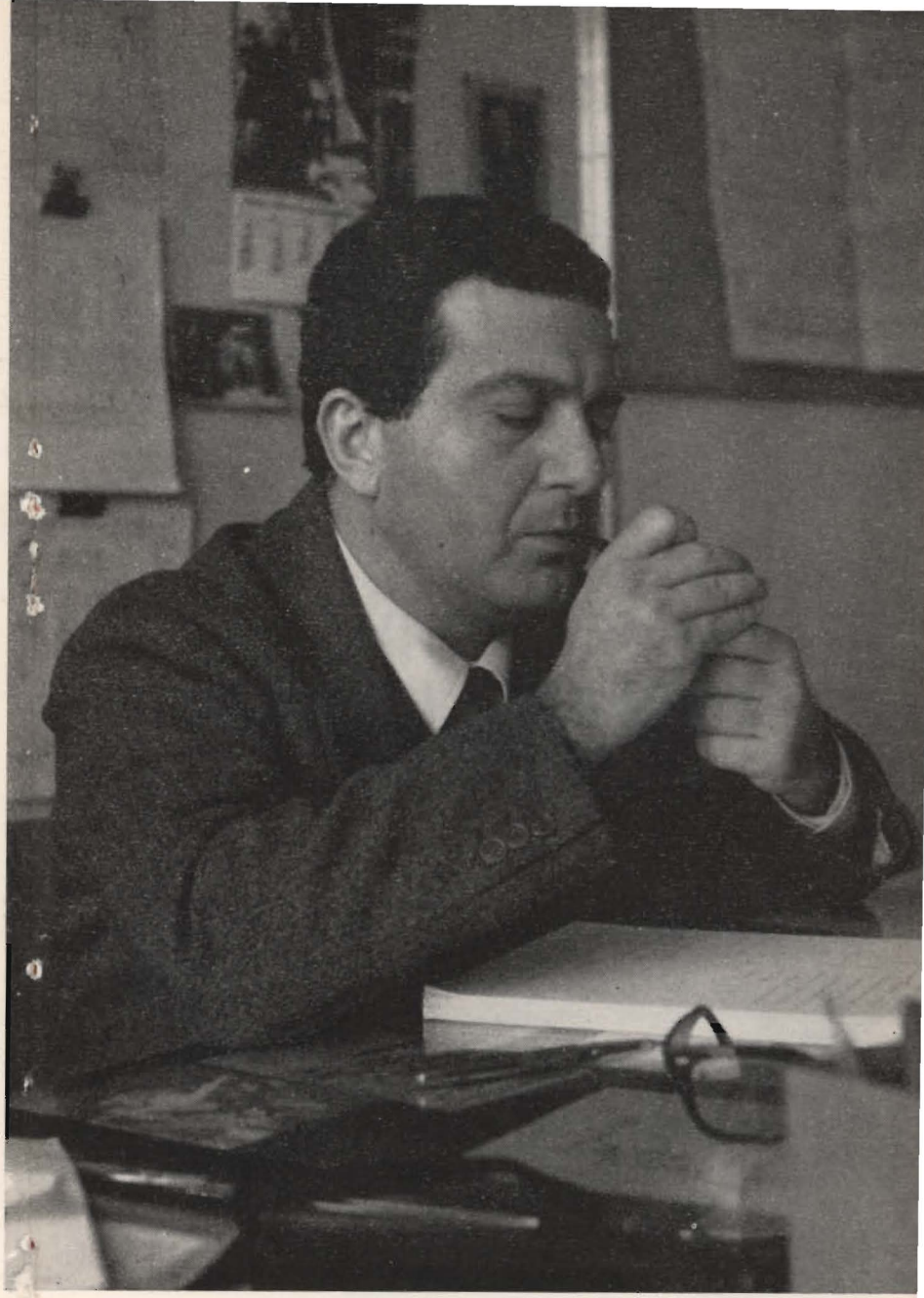

Samy Fayad

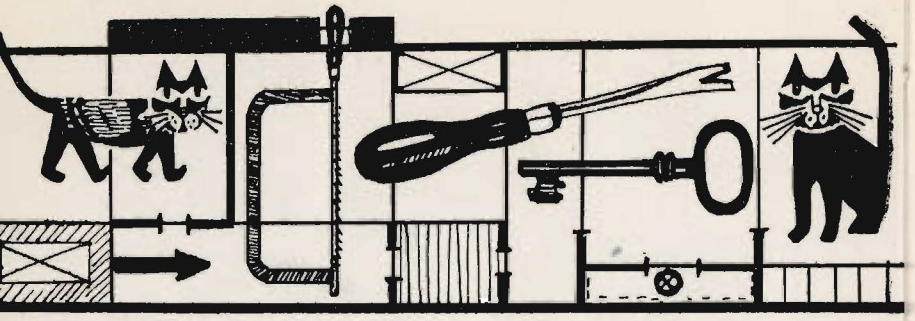

Samy Fayad

„CUD W NEAPOLU", CZYLI NARODZINY ZWARIOWANEJ KOMEDII

Pomysł napisania tej sztuki narodził się w wygaszonej sali kinowej. Oglądając film produkcji amerykańskiej, w którym typy o wyglądzie szubieniczników opracowują systematycznie oparty na ściśle naukowych przesłankach plan „zorganizowania" kilku milionów dolarów, zadałem sobie pytanie: „Co by się stało, gdyby jakaś grupka neapolitańczyków przejęła się imprezą tych gentlemanów i zechciała pójść w ich ślady?"

Takie pytanie dawało pole do snucia jak najbardziej zuchwałych i awanturniczych przypuszczeń. Ponieważ łagodność klimatu śródziemnomorskiego, instytucja siesty i fatalistyczne usposobienie, każące poddawać się biernie wyrokom Przeznaczenia czynią z nas, neapolitańczyków, ludzi raczej mało skłonnych do ścisłego myślenia, przebieg takiego przedsięwzięcia obfitowałby w jak najniezwyklejsze perypetie. W filmach amerykańskich plan obrabowania banku to kunsztowna mozajka, której wszystkie części muszą idealnie przylegać do siebie; nie ma tam miejsca na wyobraźnię indywidualną, na improwizację, wszystko do najdrobniejszego szczegółu jest przewidziane. Można zaryzykować twierdzenie, że jedyną różnicą między organizacją normalnej pracy banku a organizacją napadu na bank, jest punkt widzenia zainteresowanych. W jaki sposób moi hipotetyczni neapolitańczycy poradziliby sobie z surowymi regułami gry?

Przejąwszy się tym pomysłem, musiałem znaleźć wykonawców. Nie sprawiło mi większej trudności wyłowienie ich spośród mieszkańców Neapolu, spośród tego ogromu szarych ludzi, zmagających się z codziennymi problemami: łamigłówką na temat „co włożyć do garnka", bezrobotnym synem, ciężarną córką, porzuconą przez uwodziciela. Tak więc urodzili się: Agostino Capece, jego syn Tonino, córka Giuliana, Silvana, stary Gaspare; rodzina, gwałtownie i namiętnie marząca o „stabilizacji" i dobrobycie. Narodziła się wdowa Altavilla (wdowieństwo w Neapolu jest prawidłową instytucją z wiekowymi, bardzo surowymi regułami, m. in. permanentnym okazywaniem bólu i pewnym zdziecinnieniem, tego bólu

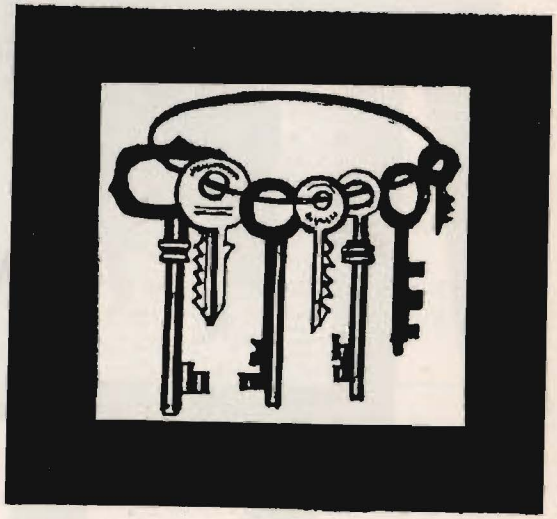

nieuniknioną konsekwencją), narodził się dyrektor banku, dobroduszny i zaskakujący jak postacie Walta Disneya.

A po osobach narodziły się sytuacje, w których rabusie, w odróżnieniu od amerykańskich modeli, zachowują się w sposób jak najmniej ortodoksyjny, słuchając nie surowych przepisów, lecz własnej hałaśliwej i bojowej natury; zupełnie jakby się znajdowali nie we wnętrzu banku o nocnej porze, ale w czterech ścianach swego mieszkania.

Skończywszy pisać, spostrzegłem się, że napisałem komedię paradoksalną, chwilami wprost wariacką; ale — ku swemu zdziwieniu — stwierdziłem, że jest ona możliwa, przynajmniej w takiej mierze, w jakiej pewne sytuacje możliwe są w środowisku neapolitańskim.

Komedia ma „happy-end". I nie może być inaczej. Zakończenie w tego rodzaju filmach zawsze rozczarowuje widza: przez dwie godziny podziwiamy z zapartym oddechem precyzyjność planu i jego absolutne doskonałe wykonanie i ten drobny, błahy szczegół, dzięki któremu cała ta piękna budowla rozpada się

w kawałki, napełnia nas goryczą i niedosytem. Oto dlaczego, mówiąc o „happy-endzie" staję po stronie rabusiów. Oni bowiem, pomimo swej partackiej techniki, która najmniej doświadczonego terminatora-włamywacza przejęłaby zgrozą, osiągają swój potrójny cel: wchodzą do banku, nie dostają się do mamra i zdobywają upragnioną „stabilizację".

W jaki sposób — okaże się w ciągu akcji. „Happy-end" zatem, przyrządzony po neapolitańsku, gdyż pewne „cuda" tylko w Neapolu mogą się wydarzyć.

[spolszczyła Hawi]

W REPERTUARZE TEATRU POLSKIEGO

PETER SHAFFER — KRÓLEWSKIE ŁOWY SŁOŃCA
ALEKSANDER FREDRO — ZEMSTA

W PRZYGOTOWANIU

ANTONI CZECHOW — TRZY SIOSTRY

W REPERTUARZE SCENY KAMERALNEJ

SAMY FAYAD — JAK OBRABOWAĆ BANK
S. I. WITKIEWICZ — SONATA BELZEBUBA
YVES JAMIAQUE — PUNKT „C"

SPIS TREŚCI

Str.

Samy Fayad 4

S. F a y a d, *„Cud w Neapolu", czyli narodziny zwariowanej komedii* . . 6

Repertuar 9

PRZEDSTAWIENIE PROWADZI:
KAZIMIERZ HERBA
SUFLER:
WANDA JASIUKIEWICZ
REALIZACJA DŹWIĘKU:
HUBERT BREGUŁA
KIEROWNIK TECHNICZNY:
MIROSŁAW DZIKI
BRYGADIER SCENY:
TADEUSZ KACZMAREK
ELEKTRYCY:
TADEUSZ WARMUZ
MIECZYSŁAW WALCZAK
KIEROWNICY PRACOWNI:
KRAWIECKIEJ MĘSKIEJ:
JÓZEF PRECKAŁO
KRAWIECKIEJ DAMSKIEJ:
WANDA PRECKAŁO
PERUKARSKIEJ DAMSKIEJ:
ZOFIA HEJNE
PERUKARSKIEJ MĘSKIEJ:
MIECZYSŁAW WOJCZYŃSKI
SZEWSKIEJ:
MIKOŁAJ BRATASZ
TAPICERSKIEJ:
RYSZARD TKACZYK
STOLARSKIEJ:
MICHAŁ PRAJSNER
MALARSKIEJ:
TADEUSZ CHĄDZYŃSKI
MODELATORSKIEJ:
ALOJZY CZEPUŁKOWSKI
ŚLUSARSKIEJ:
RYSZARD MOSTOWICZ

Cena zł 2—

WDN — Zam. 1303/68 — 1500 — R-4/389

REDAKTOR PROGRAMU
HANNA SARNECKA-PARTYKA
OPRACOWANIE GRAFICZNE
WANDA GAŁKOWSKA

Bezpłatny